

Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce w obrazie Jana Matejki



Na obrazie „Zaprowadzenie chrześcijaństwa” Matejko zgromadził wiele postaci, które w rzeczywistości nie spotkały się w jednym miejscu. Samo wydarzenie umieścił nad brzegiem jeziora Lednickiego. W napisanym przez siebie komentarzu wyjaśnia rolę umieszczonych osób w zaprowadzeniu chrześcijaństwa na naszej ziemi: „Z przyjęciem wiary Mieczysław I-szy zatknął na Polańskiej ziemi krzyż. O wschodzie słońca smugę cienia przeorywują pługiem benedyktyni. [Na pierwszym planie z mężem i dzieckiem] kobieta: popierała ona przychylnie nową ideę rodzinną, przez porzucenie wielożeństwa pogańskiego.

Na tarczy o krzyż opartej ryje nożem runiczny znak Krzyża Świętego jeden z rycerzy. [...]

Św. Wojciech, wobec Dąbrówki, w uczestnictwie pierwszego biskupa poznańskiego Jordana, dokonywa aktu chrztu. [...] Na wodach Lednickiego jeziora czekają łodzie rybackie: powiozą one kiedyś św. Apostoła Polski na brzegi Bałtyku, gdzie męczeństwa dostąpi.

Ponad grodziskiem pogańskim, w słońca promieniach, szybują orły”.

To artystyczna synteza początków chrześcijaństwa w Polsce: od chrztu władcy, przez misję św. Wojciecha, po pracę benedyktynów.

W.D.

Wierność przymierzu chrztu w trosce o Polskę

Jeśli - jako chrześcijanie - chcemy ponownie pociągnąć świat ku Bogu, jest tylko jedno rozwiązanie - trzeba wszczepić się ponownie w Chrystusa. Trzeba udrożnić kanały łączące nas z krzewem winnym. Zbyt wiele mówimy dzisiaj o akcjach, działaniach, doskonaleniu metod apostołstwa, a zapominamy o tym, że przede wszystkim trzeba na nowo ożywić więź ze Zbawicielem, której owocem jest miłość braterska. Trzeba tworzyć wspólnoty, które będą miały odwagę żyć prawem miłości wzajemnej. Które ukażą innym, co to znaczy być uczniem Jezusa. [...]

Podobnie jak wspólne wyznawanie wiary, tak też i uczestnictwo w Komunii świętej jest uzewnętrznieniem rzeczywistej duchowej jedności z Chrystusem. Byłoby głębokim fałszem, gdyby ktoś, kto świadomie i dobrowolnie narusza jedność Kościoła, głosząc publicznie prawdy sprzeczne z jego nauczaniem, przystępował do Komunii świętej. Ostrzeżenie polityków, którzy publicznie sprzeciwiają się nauczaniu Kościoła, że mogą utracić właściwą dyspozycję do przyjmowania Komunii świętej nie jest żadną uzurpacją ze strony pasterzy Kościoła, ale ich obowiązkiem. To tylko stwierdzeniem faktu osłabienia jedności, którego przyczyny szukać trzeba w takich, a nie innych wyborach samego polityka.

Trzymanie się nauczania Kościoła pozwala katolickiemu politykowi uniknąć swego rodzaju schizofrenii duchowej. Uniknąć życia w dwóch równoległych a przeciwstawnych sobie światach; w świecie wyznawanej wiary i świecie polityki. Polityk katolicki nie może abstrahować od zasad wiary i popierać regulacje prawne, które sprzeciwiają się tym zasadom.

Gdy bowiem zlekceważymy prawo Boże, nasze przedsięwzięcia doprowadzą nas prędzej czy później do zguby. Wszelka władza, która nie respektuje prawa Bożego, prędzej czy później staje się bandą zлочyńców (św. Augustyn).

*Abp Stanisław Gądecki
Jasna Góra - 3 maja 2015*